

**Stanowisko pracowników naukowych Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Śląskiego w sprawie solidarności
z SSA Aleksandrą Janas i SSA Ireną Piotrowską**

Środowisko naukowe Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego wyraża pełną solidarność z sędziami Sądu Apelacyjnego w Katowicach, p. sędzią Aleksandrą Janas i p. sędzią Ireną Piotrowską, wobec których, w dniu 15 grudnia 2019 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędzia Przemysław W. Radzik wszczął postępowania dyscyplinarne.

Działania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego stanowią przykład selektywnego stosowania prawa, zależnego od politycznych dyspozycji i nie dadzą się pogodzić z godnością urzędu sędziego, jaką w szczególności powinna legitymować się osoba piastująca urząd rzecznika dyscyplinarnego. Całkowicie chybione są zarzuty, że p. sędzia Janas i p. sędzia Piotrowska przekroczyły swoje uprawnienia, „przyznając sobie kompetencje do ustalania i oceny sposobu działania konstytucyjnych organów państwa w zakresie sposobu wyboru części członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz sposobu powołania sędziego sprawozdawcy w tej sprawie w osobie sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach (...), przez co podważając przepis art. 55 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, wzięły udział w wydaniu postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, którego treść stanowiła bezprawną ingerencję w ustawowy sposób powołania sędziów do składów orzekających, co mogło prowadzić do naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji oraz naruszało przepis art. 82 Prawa o ustroju sądów powszechnych, określającego obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w tym w szczególności obowiązek stania na straży prawa, a tym samym, wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 kk, stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości”.

Zwracamy uwagę, że p. sędzia Janas i p. sędzia Piotrowska nie naruszyły żadnego przepisu prawa ani też deontologii i etyki sędziowskiej. Wręcz przeciwnie ich zachowanie może stanowić przykład sumiennego wykonywania obowiązków sędziego, zgodnie z rotą ślubowania sędziowskiego („(...) służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według mego sumienia, dochować tajemnicy prawnie chronionej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”. **Stojąc na straży prawa, sędziowie są bowiem związani koniecznością wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. (połączone sprawy C-585/18, C-624/18, C-625/18), która to konieczność potwierdzona jest także w art. 9 Konstytucji RP. W powyższym wyroku, TSUE stwierdził prawo sądu krajowego do badania, czy dany organ spełnia kryteria definicyjne sądu, w sytuacji „gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym”. Okoliczności takie zaszły w sprawie rozstrzyganej przez p. sędzię Janas i p. sędzię Piotrowską. **Należy przy tym podkreślić, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości ma charakter względnie skuteczny *erga omnes*, co oznacza, że wiąże każdy sąd krajowy,****

a nie tylko ten, który wystąpił z pytaniem prejudycjalnym. Każdy polski sąd jest związany interpretacją prawa unijnego dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości i jest zobowiązany do stosowania jej w swoim orzecznictwie. **Zachowanie p. sędzi Janas i p. sędzi Piotrowskiej było zatem w pełni zgodne z prawem.**

Budzi nasze oburzenie, że zarzuty dyscyplinarne postawione przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego godzą w sferę orzeczniczą, a zatem bezpośrednio związaną z niezawisłością sędziowską. W demokratycznym państwie prawa taka interwencja rzeczników dyscyplinarnych, o ile nie jest związana z zarzutem oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, jest nie do zaakceptowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, jesteśmy zdania, że działania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wobec p. sędzi Janas i p. sędzi Piotrowskiej są wysoce naganną próbą wywołania przez polityków tzw. efektu mrożącego w stosunku do niepokornych sędziów.

Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Śląskiego, a także niżej podpisani pracownicy naukowcy Wydziału Prawa i Administracji UŚ:

Fras Mariusz, dr hab., prof. Ucz.
Gajda – Roszczyńska Katarzyna, dr
Gronkiewicz Anna, dr
Jagielski Mariusz, dr hab. prof. Ucz.
Jagoda Joanna, dr hab., prof. UŚ
Janik Marcin, dr hab., prof. Ucz.
Kozioł Agata, dr
Kurowski Witold, dr hab., prof. Ucz.
Markiewicz Krystian, dr hab. prof. UŚ
Popiołek Wojciech, prof. dr hab.
Sychta Katarzyna, dr
Zgryzek Kazimierz, prof. dr hab.
Żaba Mateusz, dr